

Mosin obr. 1891

Karabin powtarzalny Mosin obr. 1891



Odpooczynek w drodze spod Przemyśla. Widoczne m.in. karabiny ustawione w kozły – 1914 rok, Galicja

Historia konstrukcji

W drugiej połowie XIX wieku technika wojskowa w Rosji przechodziła fazę gwałtownego rozwoju. Jeszcze podczas trwania Wojny Krymskiej w latach 1853-1856 w armii rosyjskiej zdarzały się całe oddziały, które uzbrojone były w karabiny skałkowe, które pamiętały jeszcze czasy wojen napoleońskich, a cała armia posiadała jeszcze karabiny o gładkim przewodzie lufy. Ale już w czasie trwania wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1876-1877 wojska rosyjskie były już w niemal całości przebrojone w karabiny odtylcowe na nabój scalony systemów Krnki i Berdana (używano obu modeli). Jednakże już w 1882 roku w Głównym Zarządzie Artylerii rosyjskiego naczelnego dowództwa, gdzie powstała nowa Komisja Badania Karabinów Powtarzalnych, która odtąd nadzorowała wszystkie przetargi i prace badawcze, mające prowadzić do przyjęcia w armii

rosyjskiej nowoczesnego karabinu powtarzalnego. W ciągu następnych 10 lat owa komisja przebadła praktycznie 150 projektów i prototypów nowych karabinów, zgłaszanych w kraju i zagranicą. Zadaniem komisji było trudne, gdyż poza wyborem lub stworzeniem nowego karabinu, musiała zajmować się całokształtem związanych z tą decyzją wszelkich zagadnień – skonstruowania całkowicie nowej amunicji, uruchomieniem jej produkcji, wprowadzenie do użytkowania nowych materiałów oraz technologii, których wymagało rozpoczęcie produkcji nowego karabinu.

Początkowo wszak że, ciężka praca komisji, podobnie jak to bywało w krajach Zachodniej Europy – do przeróbki używanego dotychczas karabinu systemu Berdana No. 2 (obr. 1874 g.) kalibru 4,2 linii (10,67 mm). W Rosji używano ówczas określanie kalibrów broni palnej w systemie tzw. Linii – 1 linia = 0,1 cala = 2,54 mm. Przerabiano je na broń powtarzalną. Jednakże w Rosji, jednym z konstruktorów, którzy co chwila bardzo uparcie przedstawiali swoje prototypowe konstrukcje nowych karabinów, był młody kapitan artylerii Siergiej I. Mosin. Jego pierwszy projekt z końca 1882 roku, kiedy to przed komisją przedstawił swój projekt nowego karabinu powtarzalnego z magazynkiem rurowym mieszczącym łącznie 12 naboju kalibru 4,2 linii.

Gdy w Rosji trwały prace w komisji, na świecie coraz więcej armii przezbrajało się w nowe karabiny. Mimo to członkowie komisji nie śpieszyli, jednakże wyciągając właściwe wnioski ze ślepych uliczek, w które zaprowadziła mocna zapalczywość niektórych konstruktorów. Zresztą, sami Rosjanie niejako przekonali się o pewnych argumentach na własnej skórze, kiedy wielki pośpiech w konstruowaniu nowych broni na świecie, które często okazywały się przełomowe (zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku) tylko na przysłowiową „chwile”, gdzie dana broń szybko okazywała się przestarzała i często na gwałt trzeba było szukać nowego rozwiązania. „Ów nasz nieszczęsny karabinowy dramat”, jak to ówczas podsumował minister wojny

Milutin, który rozgrywał się od początku lat 60. XIX wieku. Dopiero co wprowadzony na wyposażenie rosyjskiej armii karabin gwintowany odprzodowy – kapiszonowy Terry-Normana obr. 1866 g., już rok później zostawał zastąpiony przez iglicowy karabin Karle, a po roku zaczęto wprowadzać nowy karabin iglicowy systemu Krnki, a tylko po to, by po dwóch kolejnych latach w 1870 roku rozpocząć ich zastąpienie przez karabin systemu Berdana No. 1. Cztery lata później pojawił się już mocno ulepszony wzór Berdan No. 2, kalibru 4,2 linii obr. 1874 g., który właśnie teraz miał być zastąpiony.



Żołnierze rosyjscy w Port Arthur, 1904 rok

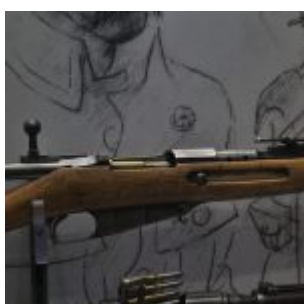
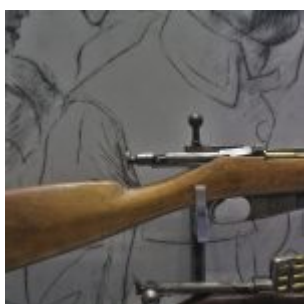
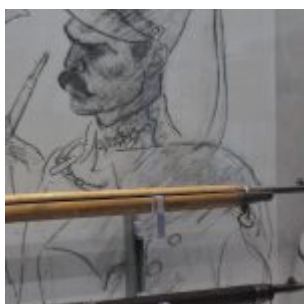
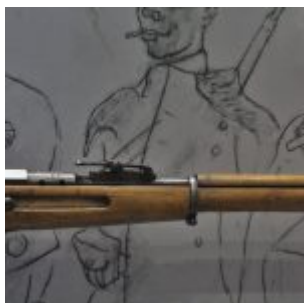
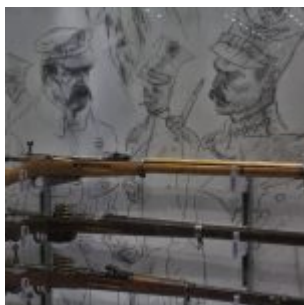
Dalszy rozwój na nabój większego kalibru dla karabinów piechoty okazał się ślepią uliczką, zwłaszcza gdy tylko pojawiły się pierwsze karabiny na nową amunicję małokalibrową, ale jeszcze na proch dymny – jak portugalski Kropatschek Mo. 1886, komisja zajęła się badaniem ich zalet. Gdy we Francji w 1886 roku nastąpił nieoczekiwany przełom, wszystkie postępujące w tej dziedzinie projekty w Rosji natychmiast skasowano – rozpisując bardzo szybko nowy konkurs na karabin powtarzalny, na naboje małokalibrowe z prochem bezdymnym. Rosjanie już do tego momentu dysponowali eksperymentalnym nabojem kalibru 8,15 mm z pociskiem płaszczykowym i prochem czarnym, konstrukcji jednego z oficerów należących do Komisji – płk. Nikołaja Rogowcewa. Jednakże już w 1889 roku słynny

rosyjski chemik profesor Dymitr Mendelejew, który opracował w toku prac, bardzo oryginalną technologię syntezy prochu nitrocelulozowego. Po jego ostatecznym dopracowaniu został przyjęty w kalibrze trzech linii – 7,62 mm. Powstała także nowa, od początku oryginalna, choć nieco podobna do austriackiej łuska długości 54 mm z wystającą kryzą.

Problem rosyjskiej armii nie ograniczał się jedynie do nieco większego zacofania technicznego rosyjskiego przemysłu i braku tak dużych funduszy na jej rozwój. Był nim także skrajny konserwatyzm wyższego dowództwa („beton” – jak w każdej armii świata). Ich największą bolączką było gigantyczne widmo olbrzymiego „zużycia bezcennej amunicji” przez żołnierzy i nakazano nawet przerwanie prac i powrót do karabinka jednostrzałowego. Efektem tego szaleństwa – na szczęście przelotnego – był jednostrzałowy karabin na amunicję małokalibrową systemu Mosina, którego mechanizm już wkrótce miał się stać sławny.

W roku 1890 pojawiły się pierwsze konstrukcje nowych karabinów, w pełni dostosowanych do naboju 7,62 x 54 R mm – w tym wspomniany już jednostrzałowy karabin konstrukcji kapitana Mosina oraz karabin powtarzalny zgłoszony na konkurs przez belgijskiego producenta broni Leona Naganta. Komisja pod przewodnictwem generała Czebyszewa po zbadaniu wszystkich 25 konstrukcji, wydała decyzję – połączyć najlepsze rozwiązanie dwóch najbardziej udanych z nich, przeszczepiając magazynek i łożdkę Naganta do karabinu Mosina. Tak powstał nowy model karabinu piechoty, który po przeprowadzeniu modyfikacji, został przyjęty na uzbrojenie w 1891 roku. Broń ta, oficjalnie znana jako Trzyliniowy karabin wzór 1891, na Zachodzie nosi nieuprawnioną nazwę „Mosin-Nagant”. Jednakże zrab konstrukcji tego karabinu, jego zasadnicze części: komora zamkowa i sam zamek są dziełem Mosina i członków komisji GAU, a w jego ostatecznym modelu jedynym elementem konstrukcji wzorowanej na elemencie skonstruowanym przez Naganta pozostała łożka do ładowania naboju, ponieważ magazynek został poddany daleko

idącej modyfikacji, tworząc niemal nowy wzór. Mosin oraz Nagant otrzymali nagrody pieniężne, a Mosina dodatkowo awansowano i objął on kierownictwo nad przebiegiem produkcji nowej broni – lecz jego nazwisko oficjalnie dodano do nazwy broni dopiero w 1924 roku.





Drzonów – Lubuskie Muzeum Wojskowe

Rosyjska komisja nie śpieszyła się z wyborem, a następnie opracowaniem nowego karabinu, ale dzięki trwaniu jej metodycznej pracy do uzbrojenia trafiła konstrukcja dopracowana i sprawdzona, zdolna przez długie lata zaspakajać potrzeby wyposażenia rosyjskiej armii. Wielką podstawą sukcesu był odporny i wytrzymały na trudny polowego życia – złożony z siedmiu części zamek, łatwy do wyjęcia z komory zamkowej bez użycia specjalistycznych narzędzi, gdyż wystarczy go otworzyć, następnie wcisnąć spust broni i wysunąć go do tyłu. Aby zabezpieczyć broń trzeba odciągnąć i obrócić kurek, rozłączając go z zaczepem kurkowym, jest także bardzo prosty i niezawodny – a część biorące udział w zabezpieczeniu broni są tak masywne, że bardzo trudno je uszkodzić bez użycia narzędzi mechanicznych. Bardzo ciekawą konstrukcją ma także magazynek broni, z mechanicznym platformowym donośnikiem, zamiast powszechnie stosowanego w innych karabinach donośnika zamontowanego na szczycie płaskiej sprężyny. Zawias donośnika utrzymuje w broni dno magazynka. Cały ten zestaw można bardzo łatwo wyjąć na przykład do czyszczenia, bez rozkładania reszty broni. Wystarczy wtedy otworzyć denko, wcisnąć donośnik i w tej pozycji zdjąć go z osi. Jednorzędowa konstrukcja wymaga ruchomego rozdzielacza-wyrzutnika, elementu, który usuwa się z drogi naboju, gdy trzeba go wcisnąć do magazynka broni, ale

staje na ich drodze jako szczeka magazynka, gdy unoszą się pchane przez donośnik broni.

Podstawowy bagnet broni – tulejowy, z czwórgraniastą kłujnią klingą, jest uważany za najbardziej archaiczny element karabinu, który został „żywcem” wzięty z wcześniejszego karabinu Berdana No. 2. Mimo to w bezpośrednim boju okazał się bronią bardzo groźną, pozostał w użyciu przez niemal 50 lat czynnej służby, przechodząc jedynie bardzo nieznaczne zmiany.

Sam karabin piechoty obr. 1891 g., z lufą o długości 800 mm, przeszedł swoją pierwszą i jedyną głęboką modernizację w 1910 roku z chwilą pojawienia się na jego wyposażeniu nowego naboju z pociskiem ostrołukowym typu L obr. 1908 g. Najważniejszą zmianą było wprowadzenie nowego typu celownika, konstrukcji W. P. Konowałowa typu ramieniowo-schodkowego z wygiętą ramką, dostosowanego do balistyki nowego naboju.

Przy tej okazji z najwcześniejszych wyprodukowanych egzemplarzy demontowano ostrogę z kabłąkiem spustu i strzemiona do pasa nośnego, dodano natomiast nakładkę lufy i śrubę oporową łoża, upodabiając je do wersji zmodyfikowanego karabinu piechoty, które były produkowane po 1910 roku.

Pierwszą dużą próbę daleko idącej modyfikacji karabinu podjął w 1911 roku inżynier N. I. Chołodowski, ale mimo bardzo pozytywnych ocen w trakcie przeprowadzenia prób strzelania z ostrą amunicją – jego karabinu ostatecznie nie przyjęto do uzbrojenia, ponieważ sam karabin był zbyt skomplikowany, a wiele nowych elementów było zbyt delikatnymi, aby używać je w surowych rosyjskich warunkach polowych.

Prócz karabinu piechoty, do uzbrojenia ostał także przyjęty karabin dragoński oraz kozacki obr. 1891 g., różniący się od podstawowego modelu krótszą – 740 mm lufą, innym typem bączków łoża (sprężynowe, zamiast wcześniej używanych przykręcanych) oraz odmiennym typem używanych zaczepów do pasa nośnego. Zamiast posiadania drucianych strzemion, karabin dragoński

miał dwa wąskie paski, do których dopinany był pas nośny. Był oto spowodowane faktem, że w razie potrzeby bez problemu można było go nosić przewieszzonego płasko przez plecy (w stylu kawaleryjskim), albo przewieszonym przez ramię – w stylu piechocińskim. Ten rodzaj zawiesi uznano za tak udany, że ostatecznie został on wprowadzony we wszystkich wersjach karabinów systemu Mosina, które były wprowadzane z okazji przeprowadzania czynnych remontów broni, także w starszych egzemplarzach. Wprowadzenie naboju ostrołukowego typu L, spowodowało bardzo podobny zakres przeprowadzonych modyfikacji, co w karabinie piechoty. Karabin dragoński różnił się od kozackiego tym, że do wersji dragońskiej był wydawany z standardowym bagnetem. Natomiast kozacki bagnetu takowego nie posiadał. Dodatkowo karabiny kozackie zaznaczone były na pierścieniu komory zamkowej i ramce celownika cechą „KA3” („KOZ”).



Niemieccy oficerowie i rosyjski Kozak – 1918 rok

Kolejną przyjętą odmianą był karabinek żandarmerii, który został przyjęty w 1907 roku. Bardzo szybko znalazł się on także na wyposażeniu jednostek artylerii polowej oraz obrońców oddziałów karabinów maszynowych. Od samego początku karabin posiadał nakładkę drewnianą, sięgającą w tył i okrywającą celownik z krótką ramką.

Opis konstrukcji

Karabin obr. 1891 jest indywidualną bronią powtarzalną. Zamek czterotaktowy, ślizgowo-obrotowy. Zasilanie ze stałego magazynka o pojemności 5 naboji. Zastosowano rozdzielacz uniemożliwiający podanie więcej niż jednego naboju na drogę zamka. Przyrządy celownicze składały się z trójkątnej muszki i celownika ramkowo-schodkowego. Broń była wyposażona w bagnet czworograniasty obr. 1891 mocowany przy pomocy tulei.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

Wzór	Mosin obr. 1891								
Amunicja	7,62 × 54 R mm								
Masa broni bez bagnetu/z bagnetem (kg)	3,99/4,30								
Długość broni bez bagnetu/z bagnetem (mm)	1288/1730								
Długość lufy (mm)	800								
Pojemność magazynka	5								
Szybkostrzelność praktyczna (strz./min)	10								
Prędkość początkowa pocisku (m/s)	685 (nabój obr. 1891)								

Mosin obr. 1891 g



Wrocław – Muzeum Militariów, Arsenał

Znaczący niedobór karabinów i karabinków w Carskiej Rosji przed I Wojną Światową oraz wielkie straty jakie poniosła armia rosyjska w 1914 roku spowodowały używanie na dużą skalę i używanie karabinów zdobycznych karabinów niemieckich oraz austro-węgierskich oraz import broni za granicę na wielką

skalę. Zaczęto używać wcześniejsze modele na przykład Karabin Berdana No. 2, a dostarczane przez aliantów ich starsze modele (często także na proch czarny), takie jak francuskie karabiny systemu Gras Mle. 1874 i Kropatschki Mle. 1878 czy 1874/85, a nawet pojawiły się włoskie Vetterli-Vittali Mod. 1870/87. Jednak dwa modele broni importowanej znalazły się w okresie trwania I Wojny Światowej w największej liczbie na terytorium Carskiej Rosji. Pierwszymi były japońskie karabiny powtarzalne systemu Arisaka 30, 35 oraz 38-Shiki, które w liczbie 150 tysięcy sztuk zostały zakupione, z którymi na wielką skalę pojawił się następnie nabój 6,5 x 50 SR mm, produkcji zarówno japońskiej, jak i brytyjskiej firmy Kynoch. Natomiast drugim modelem był zakupiony niemal w liczbie 300 000 ze Stanów Zjednoczonych karabiny powtarzalne systemu Winchestera M1895 z magazynkiem pudełkowym na nabój 7,62 x 54R mm. Były to karabiny ze zamkami ślizgowymi, ryglowane rygłem wahliwym i przeładowane dźwignią zablokowaną z kabłąkiem spustu. Winchestera zostały zamówione jako jedyne gotowe karabiny na rynku amerykańskim., zdatne do natychmiastowej przeróbki, dostosowując je do naboju rosyjskiego. Początkowo we Francji z powodu wielkiego niedoboru i strat armii rosyjskiej na froncie wschodnim zostały zamówione rosyjskie karabiny Mosina. Jednakże z powodu trudności oraz własnego zapotrzebowania na broń dla własnych żołnierzy, we Francji powstało mniej niż 20 000 egzemplarzy. Ich produkcja została przeniesiona do Stanów Zjednoczonych, które posiadały pewne wolne moce produkcyjne, a jeszcze nie przystąpiły do wojny. Karabiny powtarzalne Mosina w firmach Westinghouse zostało zamówionych łącznie 1,8 miliona egzemplarzy oraz w zakładach Remingtona w liczbie 1,5 miliona egzemplarzy. Firma Remington UMC, która specjalnie w tym celu wybudował całkowicie nową fabrykę karabinów w Eddystone, Pensylwania zdołał przed zerwaniem kontraktów po wybuchu rewolucji październikowej w 1917 roku i zawarcia separatystycznego pokoju z Niemcami wysłać łącznie 513 000 sztuk z łącznie 852 088 wyprodukowanych egzemplarzy. Westinghouse wyprodukował łącznie 1 281 490 karabinów Mosin, z czego na terytorium Rosji dotarło około 600 000 egzemplarzy.

Autor – zdjęcia: Dawid Kałka

Bibliografia

1. Karabiny karabinki i pistolety maszynowe Encyklopedia długiej broni wojskowej XX wieku – Żuk Aleksandr B.
2. Witold Głębowicz, Roman Matuszewski, Tomasz Nowakowski: Indywidualna broń strzelecka II wojny światowej, Warszawa 2010